

Z przepowiedni Baby Wangi...

22 listopada 2010

O sławę raczej nie prosiła, ta przyszła sama. Wanga – wielka blagierka czy też prorokini, jak twierdzili jej zwolennicy? Czy rzeczywiście była w stanie widzieć nie tylko przyszłość poszczególnych osób, ale i przyszłe losy świata? Przyjrzyjmy się bliżej postaci jednej z najsłynniejszych jasnowidzek w krajach byłego bloku wschodniego, której temat stał się ostatnio dość popularny w Polsce.

NIEWESOŁE JASNOWIDZTWA POCZĄTKI

Niewielu zna jej prawdziwe nazwisko, tak samo, jak niewielu wie, że przyszła na świat w istniejącym jeszcze wówczas Imperium Osmańskim. Nie była też wcale Bułgarką, choć w tym kraju stała się prawdziwą gwiazdą, rzecz można – ikoną popkultury. Większość zna ją pod imieniem Wanga lub Baba Wanga, choć naprawdę nazywała się Wangelia Pandewa Dimitrowa (czasami pojawia się nazwisko Sturcewa), a po wyjściu za mąż zmieniła nazwisko na Guszterowa.

Wanga, która potem wzorem wielu gwiazd, choćby Pelego nie używała potem nazwiska, przyszła na świat we wsi Strumica w styczniu 1911 roku. Wieś w burzliwym wieku XX zmieniała kilkakrotnie swą przynależność państwową, należąc pierwotnie do Turcji, następnie do Bułgarii, Jugosławii, aby ostatecznie znaleźć się w dzisiejszej Macedonii. Wkrótce wraz z rodziną przeniosła się do bułgarskiego Petricza.

Z jej dzieciństwem wiąże się wiele legend, które powstały zapewne w czasie, gdy jasnowidzka święciła największe triumfy. Z pewnością nie należało jednak ono do najszcześniejszych okresów jej życia, jako że straciła wówczas matkę. Jednak najbardziej przełomowym momentem było rzekome „porwanie” dziewczynki przez wiatr (choć ponoć dane meteorologiczne nie potwierdziły tego, aby w okolicach Petricza wystąpiła tak

silna wichura), które wyrzuciło ją daleko w pole. Po długich poszukiwaniach odnaleziono Wangelię, jednak jej oczy pokryte były ziemią i pyłem. Lekarze nie dali rady. Oślepła.

PROPA-WANGA

Dziś dom, w którym mieszkała podczas pobytu w Petriczu stoi przy ulicy o nazwie „Wanga”. Po wypadku nikt jednak nie spodziewał się, że stanie się ona kimś w rodzaju Nostradamusa dla krajów WNP. Twierdzi się, że Wanga była analfabatką lub półanalfabatką, choć zależy to od interpretacji. Jako osobę niewidomą nauczono ją posługiwać się pismem Braille’a podczas pobytu w szkole dla niewidomych w mieście Zemun w Serbii, skąd po śmierci swej przybranej matki powróciła do domu, aby opiekować się rodzeństwem. W 1939 r. podupała na zdrowiu i wieszczono jej nawet rychłą śmierć. Kilka lat później wyszła za mąż za Dymitara Guszterowa. Ostatnie 20 lat życia spędziła z kolei we wsi Rupite, gdzie przyjmowała masy interesantów.

Gdzieś w międzyczasie narodziła się legenda Wangi jako wieszczki i uzdrowicielki leczącej nie tylko schorzenia na ciele, ale i na duszy. Trudno powiedzieć, kiedy o zdolnościach niewidomej kobiety usłyszał świat, choć z pewnością wszystko rozpoczęło się od kariery lokalnej wróżki i znachorki – roli dość znanej we wszystkich słowiańskich społecznościach, dziś nieco zapomnianej. Warto jednak zauważyć, że i w przed- a nawet powojennej Polsce egzystowały odpowiedniczki Wangi, choć na lokalną skalę. Warto natomiast zauważyć jedno – początek jej sławy jako wieszczki narodowej wiązał się z wizytą, którą złożył jej w roku 1942 car Bułgarii, Borys III. Już wtedy zauważono być może wielki potencjał propagandowy, jaki oferowała niewidoma wszytkowiedząca wieszczka.

NARODZINY GWIAZDY

Wielkim fenomenem, z drugiej strony bardzo dziwnym, może wydawać się to, że osoba tak znana w Bułgarii posługiwała się dialektem trudnym do zrozumienia dla mieszkańców kraju. Jej

wystąpienia telewizyjne zwykle opatrzone były napisami dla widzów. Stwarzało to duże możliwości manipulacji, stąd też nie wszyscy byli Wandze przychylni. Do dziś wydaje się, że jest ona traktowana z lekkim przymrużeniem oka, choć oczywiście wszystko zależy od osobistego nastawienia interpretatora jej „przepowiedni”.

Po zmianie rządów w Bułgarii, także nowa ekipa postanowiła wykorzystać fenomen Wangi i tu pojawia się pewien problem, o którym będzie mowa za chwilę. Mówi się nawet, że z jej rady skorzystał kiedyś sam Leonid Breżniew, a także dygnitarze bułgarscy, którzy zwrócili uwagę na propagandową wartość Wangi opierającą się o jej autorytet u ludu. Wszyscy ją znali, choć nie wspominano o niej w prasie, gdyż byłoby to jawne to naruszenie obowiązującego schematu myślowego. Robiono to zatem pół-oficjalnie. Od lat 60-tych istniał nawet oficjalny cennik za odwiedziny u Wangi. Dla przybyszów z zagranicy cena wynosiła 50 USD.

JAK SIĘ ROBI PROROCCTWO

Wanga za swe własne pieniądze wzniosła w Rupite kaplicę, choć pojawiły się problemy z jej konsekracją – cerkiew niechętnie odnosiła się bowiem do jej fenomenu, jako de facto „żyjącej świętej”. Nie mniej jednak jej dom stanowił istne miejsce pielgrzymek ludzi z całego świata, z których część chciała poznać własną przyszłość a inna część zwyczajnie spotkać obejrzeć Babę Wangę. O skali jej popularności świadczyć mogą zamieszczane w Internecie galerie, w których wieszczka pozuje do zdjęciach ślubnych z parą młodą. Wanga miała także asystentów, którzy najprawdopodobniej spisywali jej prorocctwa, choć sceptycy przypisywali im też mniej zaszczytną rolę.

Same prorocctwa pochodzić miały od „niewidzialnych istot”, choć sama jasnowidzka miała problemy z precyzyjnym tego określeniem. Mówiła niekiedy, że przed „oczyma” widzi coś w rodzaju filmu będącego zapisem życia danego człowieka. Nie mniej jednak opinie na temat jej prorocctw były mocno

podzielone. Nie wszyscy miejscowi wierzyli w jej fenomenalne zdolności, co więcej części ludzi im odmawiała. J.G.Górny z Moskiewskiego Towarzystwa Ateistów twierdził, że Wanga wykorzystywała prostą technikę – jej asystenci wyciągali od ludzi najwięcej informacji, jak się tylko dało, a prorokini na ich podstawie wydawała swój osąd. Od strony naukowej próbował zbadać jej przypadek Weliczko Dobrakow z Sofijskiego Instytutu Socjologii, który zakładał, że wieszczka dysponuje zdolnościami telepatycznymi.

Nie można oczywiście zaprezentować tu wszelkich opinii ludzi, którzy udali się do Wangi po radę. Przeglądając Internet natrafić można na liczne przykłady jej trafnych przepowiedni odnoszących się do personalnych problemów danych osób. Nie wolno zapominać jednak, że fenomen jasnowidzów w przeważającej części opiera się na psychologii, a każda „przepowiednia”, często lapidarna i pełna niedopowiedzeń jest odpowiednio interpretowana przez odbiorcę. Nie mniej jednak sława Wangi rosła, szczególnie gdy przepowiedziała rzekomo trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Bułgarię w latach 80-tych. O niespełnionych prorocत्वach zwykle szybko zapominano.

SCI-FI WANGA

W analizie fenomenu Wangi należy zwrócić uwagę nie tylko na możliwość manipulacji masami dzięki jej przepowiedniom, co miały wykorzystywać rzekomo służby specjalne, ale również na charakterystykę okresu, w którym stała się znana w Rosji i innych krajach byłego bloku wschodniego. Jej przypadek przypominał nieco historię Anatolija Kaszpirowskiego, który również wyniesiony został na arenę sławy jako alternatywny temat w okresie wielu problemów związanych z przemianami społeczno-politycznymi. Jest to wielce szeroki problem wymagający znacznie większej uwagi, nie mniej jednak Wangą zaczęto interesować się jeszcze bardziej, kiedy „wypłynęły” od niej prorocтва dotyczące upadku ZSRR, katastrofy w Czarnobylu, wyboru na prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, a nawet zatonięcia Kurska (co miała zrobić już w 1980 r) czy ataku na WTC

(widzianym przez Wangę jako „upadek amerykańskich bliźniaków zaatakowanych przez żelazne ptaki”). Te znamienne wydarzenia, często tragiczne i nieprzewidywalne również wpisują się w socjologiczno-psychologiczny wymiar fenomenu Wangi.

Jej przepowiednie nie straciły jednak na popularności, od czasu do czasu wspomina się jej postać w czołowych rosyjskich gazetach. W Polsce Wanga jakiś cudem nie stała się tak popularna, choć w 1992 r. ukazała się nawet książka na jej temat. Zmieniło się to dopiero w epoce Internetu, a całkiem niedawno zainteresowano się nią szerzej wraz z nadejściem niespełnionej przepowiedni o początku III Wojny Światowej przewidzianej na listopad 2010. Ogólnie rzecz ujmując, proroctwa Wangi są niezwykle oryginalne, jeśli wierzyć, że przytaczane w popularnej prasie i literaturze treści rzeczywiście wyszły z jej ust.

Pojawia się tu wielki problem, bowiem nie wiadomo, przez jak wiele „rąk” przeszły one po drodze, nie mniej jednak warto się z nimi zapoznać, choćby dla rozrywki, gdyż prezentują one całkiem ciekawą wizję świata. Ponadto, co warto przyznać, Wanga nie wieszczy rychłego końca cywilizacji, co jest dość nietypowe dla wszelkich proroctw. Ten nadejść ma za jakieś trzy tysiące lat, co nie znaczy, że po drodze będzie wesoło... Zgodnie z powtarzаныmi często proroctwami Wangi, czeka nas nie tylko wspomniana wojna, ale także wyludnienie się Europy i jej zasiedlenie przez muzułmanów. Ale to nic. „Wangowe” proroctwa są często zaskakująco dokładne jeśli idzie o datę i bardzo oryginalne w treści. Otóż ok. 2100 powstać ma sztuczne słońce, a ok. 2125 nastąpi kontakt z kosmitami. W 2165 r. pojawi się nowa religia, a w 2288 ludzkość będzie mogła podróżować w czasie. To i tak niewiele wobec kontaktu z Bogiem (sic!), który ludzkość ma nawiązać ok. 4509 r. Jedno jest pewne, że gdyby Wanga nie została jasnowidzką i uzdrowicielką, mogłaby stanowić nie lada konkurencję choćby dla Lema i braci Strugackich. Jeszcze większe zdumienie budzą słowa żyjących krewnych Wangi, którzy twierdzą np. że słyszała ona głos Boga,

a nawet pod koniec życia spotkała się z kosmitami!

ŚMIERĆ PROROKINI I NARODZINY LEGENDY

Wanga zmarła 11 sierpnia 1996 r. Na jej pogrzeb ściągnęły tłumy, w tym liczne osobistości ze świata bułgarskiej kultury i polityki. Z jej śmiercią, podobnie jak narodzinami, wiąże się kolejna legenda mówiąca o istnieniu jej następczyni, która mieszka gdzieś we Francji i którą wkrótce pozna świat. Jasnowidzką została także jedna z jej asystentek.

Pomimo oskarżeń o współpracę z władzami, Wanga odcisnęła swe piętno na bułgarskiej kulturze. Niekiedy sprowadzało się to nawet do kultu Wangi, nie tylko wśród osób wierzących i korzystających z jej paranormalnych zdolności, ale nawet wśród dziennikarzy. Nie dziwi zatem fakt, że jakikolwiek zamach na jej wiarygodność nie zostałby szerzej zaakceptowany. Śmierć Wangi sprawiła, że otworzyła się możliwość szerokiej interpretacji jej prorocत्व, podobnie było zresztą za jej życia, które wiodła w hermetycznym środowisku otoczona nimbem świętości. Jak ta maszyna do robienia prorocत्व wyglądała od środka, pewnie nigdy się nie dowiemy.

Wiadomo jedno – fenomen jasnowidzów, jeśli rzeczywiście stoją za nim jakieś zdolności paranormalne, jest wielce kontrowersyjny, a nauka może mieć spory problem z zaakceptowaniem wizji osób takich, jak bohaterka tekstu. Na pierwszym miejscu postawić należy jednak rolę ludzkiej psychiki i poznania w funkcjonowaniu, generowaniu i interpretowaniu prorocत्व przez ich odbiorców. Bez uświadomienia sobie tego faktu fenomen ten funkcjonować będzie na zasadzie błędnego koła.

Autorzy: Piotr Cielebiaś i Michał Kuśnierz

Źródło: [Infra](#)